

W dniu zmartwychwstania.

Przemówienie wygłoszone przez ks. rekt. Jana Władzińskiego w Lublinie, w kościele po-Wizytkowskim dn. 15 października 1918 r. po odprawieniu przezeń patriotycznym nabożeństwie.

Oto ja otworzę groby wasze i wywiodę was do ziemi izraelskiej (Ez. 37.12)

Z krwawych oparów, z dymów i ognia, zięjących z tysiąca dział, wyłonił się wreszcie dla Ojczyzny naszej wyczekiwany przez pokolenia, przepowiedziany przez wieszczów naszych dzień zjednoczenia ziem, wybawienia ich z rąk nieprzyjaciół, dzień tak słoneczny, że blaskiem swym oślepił wzrok wszystkich tej ojczyzny synów.

Niewola, jakby całunem śmierci przysłaniała przez długie lata wszelkie zarody naszego życia narodowego i zdawało się nam, że krzywda nasza już mieć końca nie będzie.

Duszę naszą, szarpaną wciąż troską wielką o niepewne jutro, żywiła jedynie głęboka wiara w wieczną sprawiedliwość Najwyższego, że jako dobrotliwy Ojciec wszystkich uciśnionych, nie pozwoli nam zginąć.

Ale wśród największych cierpień na chwilę nie zapomnieliśmy o tej prawdzie, że „iskrą żywotną narodów jest święta miłość Ojczyzny, że gdzie tej miłości ogień wygaśnie, tam naród umierać musi, napróżno marnując krew swą w obronie idealów.”

I tą wielką wiarą, tą miłością syciliśmy ducha swego, nie szczędząc trudów swych i ofiar dla Polski, dla jej wyzwolenia, dla jej szczęścia.

Tak mijały lata.

A, pilnie strzegąc świętości znicza domowego, unikając wszelkich związków, wszelkiego współnictwa ze złoczyncami naszymi, oczekiwaliśmy z u-pragnieniem nadejścia chwili, kiedy stępi się wreszcie miecz wroga i złamie pierz, którym nas chłostał.

I zamknęliśmy się w domach swych, drzwi zatrzasnęliśmy przed wrogiem, który wydarł był nam mienie nasze i chciał wtargnąć do ostatnich okopów naszych, do ognisk domowych, aby je poharbić.

Ale tu, w obronie największych świętości naszych, stanęły jak lwice, matki nasze i dniem i nocą strzegły dusze nasze od wszelkiego skażenia.

Wśród doznawanego ucisku i udręceń ducha skargi jednak nasze były tak ciche, że tylko Bogu jednemu z wysoka były wiadome, a lzy nasze były tak ukryte, że mógł je dojrzeć tylko ten, któremu nie są tajne skrytości serc ludzkich.

Aż wreszcie, po wiekowej udręce Bóg postanowił położyć kres tej kalwarji krzywd naszych.

I widzieliśmy, jak w ciągu dzisiejszej strasznej zawieruchy wojennej, zachwiała się i runęła z trzaskiem tronny, te gniazda ucisku naszego, jak wrogowie nasi kolejno padać poczęli, przygniatani ciężarami tych zbrojeń, które kuli dla pogwałcenia świata, a które im samym śmierć zgótowały.

Ongi, przed wiekiem z górą, krwawe walki toczono o prawa człowieka.

Celem dzisiejszych zapasów było zdobyć wolność dla wszystkich choćby najmniejszych uciśnionych ludów, jęczących w niewoli.

I nastał dziś dzień wielki, dzień przepowiedziany przez proroka pańskiego, który rzekł przed wiekami:

„I przybliży się dzień pański, dzień obłoka, czas narodów będzie (Ez. 30, 3).

Wojna dzisiejsza stała się jakby przeciwko wszelkiej wojnie, gdyż dąży do położenia kresu wszelkiemu ciemniemu,

wszelkim na ziemi gwałtom, wszelkim bratobójczym walkom.

W przededniu powszechnego pokoju otrzymuje i Polska z rąk świata całego wyzwolenie swoje dzisiejsze z pod jarzma tyranów, który, chcąc nie chcąc, musi nam zwrócić to, co kiedyś przemocą zagarnął, a co uważał za swoją już własność.

A w tych wyzwolinach Ojczyzny naszej jakże wielce podziwiać nam należy laskawą rękę Opatrzności Boskiej, jakże nie dziękować za opiekę nad nami zwłaszcza tej Orędownicze naszej, Matce Najświętszej, którą jako Królowę korony Polskiej cały naród czcić nie przestaje.

Wielki upust krwi osłabił wreszcie gnębieli naszych, którzy swą maczugą wciąż grozili nam zagładą.

Dziś z grobu powstająca Polska ukazuje się światu całemu, jako wielka potęga, która zaważyć ma na losach narodów.

W tym przeto wielkim momencie dziejowym, kiedy Bóg zdjął pieczęć z grobów naszych i wywiodł nas z domu niewoli, cóż czynić, co przedsięwziąć nam należy.

Drogę do działania wskazują nam znowuż słowa proroka pańskiego:

„Powstań, powstań, oblecz się w moc twoją, Syonie.” (Iz. 52. 1).

Tej mocy nam potrzeba!

Prawda, wyposażeni jesteśmy chojnie przez Stwórcę w wielkie skarby siły twórczej. Ta siła wciąż rosła i hartowała się w wiekowym o naszą wolność boju. Duch nasz zmęczał w nieustannej pracy podziemnej, z którą musieliśmy się kryć przed wrogiem naszym. Ale potrzeba, aby ta moc zwiększała się, gdyż wiele mamy do zrobienia przy odbudowaniu państwa polskiego.

Wiele trudu nas czeka zwłaszcza gdy wspomniemy o potrzebie oświecenia naszych warstw ludowych.

Pociesza nas jedynie myśl, że spory już posiadamy zastęp wyszkolonych działaczy, ożywionych najlepszymi chęćmi a uzdolnionych do mocowania i krzewienia wielkiej kultury naszej.

Nowe hasła wolnościowe, nowe dążenia zdają jeszcze bardziej ożywić zmartwiał nasz organizm społeczny, natchnąć go zbawczą myślą podjęcia coraz nowych prac, coraz nowych wysiłków.

Nie powinniśmy ustawać modły nasze do Stwórcy, aby zabiegi nasze koło urzędzenia państwa polskiego, koło uczynienia ładu na zjednoczonych ziemiach naszych były pomyślne, należy prosić pomocy z nieba, aby Bóg otoczył Ojczyznę naszą dostatkiem, szczęściem, aby nie wydał ją już nigdy w ręce wrogów, aby nie pozwolił jej zginąć.

Ale oprócz wysiłków energii, oprócz ofiarnej pracy obywatelskiej, w chwili mocowania podwalin pod budowę gmachu narodowego, potrzeba nadto zjednoczenia sił, dziś rozstrzelonych.

Ten zespół, dziś może zbyt rozbieżnie działających jednostek i grup społecznych, zapewni nam nieobliczone korzyści, przede wszystkim da nam wielką siłę moralną, która w obecnym ważnym momencie zaważyć może.

Jednocząc się, organizując wspólnie, będziemy mogli wytworzyć jeden wielki obóz narodowy, który, obmyśliwszy odpowiednie środki, zdola przeciwstawić się wszelkim zakusom obcym, wszelkim zamachom na całość i świętość kultury naszej, na bezpieczeństwo mienia i życia naszego.

Zbrodnią przeto byłoby wielką siłą w dzisiejszej chwili waśń, rozogniać ją, tworzyć zamęt wtedy, kiedy najpierwszym, najświętszym zadaniem nie zorganizowanego należyte społeczeństwa polskiego jest uczynienie ładu na tej ziemi, krwią naszą zbroczoną, i podeptanej przez wroga.

Niech nie nęca nas zgubne hasła ze

Wschodu, szerzące rozkład społeczny, zgniliznę moralną, zachęcające do bratobójczych walk, grabieży.

Bądźmy przekonani, że reforma stosunków społecznych nie uskuteczni się nigdy za pomocą gwałtu, ale jest wynikiem porozumienia się, sprawiedliwego podziału dóbr.

O masach, trapiionych dziś głodem, nędzą, o bezdomnych, bezpomocnych pomyśleć musi w najbliższym czasie państwo polskie, to należy do najświętszych zadań tego państwa.

Ale, aby przyspieszyć rozstrzygnięcie rychło tych zadań, w wielkiej dziś godzinie wskrzeszenia naszego, musimy wszyscy wraz zgodnie stanąć ramię przy ramieniu, pod hasłem wspólnej pracy dla dobra wielkiej ojczyzny naszej.

Nieśmy dziś ochoczo wszelkie siły nasze i środki, do urzeczywistnienia tego świętego celu zmierzające. Niech nikt od tych prac się nie uchyla, niech nikogo przy nich nie zabraknie.

Jedną dziś olśniewa nas myśl, jedno wszystkich porywa radosne uczucie, że wreszcie uzyskaliśmy wolność, że zjednoczone będą dzielnice nasze.

Ale to zjednoczenie ziem polskich niech się spotka z zespoleniem wszystkich naszych sił materialnych i duchowych.

Niech naród nasz, wielki dostojestwem swego męczeństwa, w bratnim uścisku wita dzień wskrzeszenia swego, wiodący go w promienną dal.

Gdy zapomnimy dziś uraz i krzywd doznanych, jeśli odłożymy porachunki do chwili, kiedy zdolamy zorganizować życie państwowo-społeczne, wtedy spełnią się na nas słowa Pana, który zapowiada, iż: „Lud mój będzie siedział w piękności pokoju i w przybytkach dufności i w odpocznieniu bogatym”. (Il. 32. 18).

W odpocznieniu bogatym!

W głębi ducha swego przechowaliśmy te ideały, za świętość których wal-

czą dziś wszystkie ludy, walczą świat cały, krwią obłany.

I ten świat kornie schyla czoło swe przed tymi ołtarzami, które do niedawna sam burzył świętokradką ręką swoją, gdy uciśnienie słabych, siłę przed prawem wywieszał na sztandarach swych.

A dziś?!

Dziś wolność wszystkich wraz ludów, wolność najbardziej słabego, który wczoraj jęczał w niewoli, staje się podstawą rokowań pokojowych, rezultatem i celem tych morderczych walk kilkoletnich.

Nie dziw przeto, że gdy o tej wolności pomyślał nasz naród polski, gdy z ust naszych Regentów dowiedział się, że zawiadomiliśmy dumnego Krzyżaka, że skończyło się już jego panowanie nad narodem polskim, że obalone są słupy graniczne, dzielące dotąd na części ziemie nasze—zadrgnęło mu serce z radości i wszystko co dotąd było zamarle, letargiem dotknięte, powstało, nowym ożywczem poruszone tchnieniem.

I dziś jedna tylko wielka myśl panuje nad wszystkimi myślami naszymi.

I dziś jedno tylko wielkie rozpięta pierś naszą uczucie.

Przed oczyma naszymi stoi wielka, dostojna, z grobu powstała ojczyzna nasza.

Ku niej biegają myśli, do niej biją serca nasze, witając jej wskrzeszenie, ciesząc się, że jest wolną, zjednoczoną.

I niczego bardziej nie pragniemy, jak tego, aby Bóg nie skąpił jej łask ku odrodzeniu jej ducha niezbędnych, aby była silną, wielką, aby zakwitła w niej dobrobyt, oświata, aby w sercach jej synów nie wygasła nigdy bojaźń boża, dobry obyczaj, cnota obywatelska.

Aby się zaś to stać mogło, aby wy-bawił Bóg duszę naszą z ręki złośliwego i wzbogacił ją, śpiewajcie więc Panu, woła Jeremiasz (20. 13.) Chwalcie Pana, że wciąż wysławiajcie święte jego imię.

Dwie armje polskie.

W kraju i na obczyźnie.

W Warszawie.

Wielkie święto obchodziła w ubiegłą niedzielę polska załoga wojskowa w stolicy: uroczystość złożenia przysięgi na wierność Polsce, na posłuszeństwo Radzie Regencyjnej, jako wyobrazicielce Korony Polskiej, na posłuszeństwo swoim wodzom.

O godz. 10 zrana rozpoczął obchód kapelan wojska polskiego, ks. Antosz, uroczystą Mszą św. w kościele wojska polskiego przy ul. Długiej.

Po skończeniu nabożeństwa cały kościół zabrzmiał modlitwą „Boże coś Polskę”, którą śpiewali wszyscy obecni przy towarzyszeniu kapeli.

Kiedy w świątyni słuchano Mszy św., na placu przed nią uszykowała się kompanja 1-go pułku piechoty z muzyką. Poza nią plac zaległy tłumy publiczności.

Po nabożeństwie sztab stanął na placu przed szeregi wojska. Rozległo się harmonijne powitanie.

Ks. Antosz, wierny towarzysz Legionów, swoim doniosłym, jak dzwon, głosem basowym odezwał się do towarzyszy broni, przypominając im obowiązek dobrych synów Polski.

Rozległa się komenda:

— „Czapki zdejm!”

Żołnierze zdjęli czapki, podnieśli dwa palce prawej ręki do skroni.

Zacząto odczytywać słowa nowej roty przysięgi. Wszyscy żołnierze powtarzali jej harmonijnie, tak wyraźnie, że zrozumieć można była wyraz każdy...

— „Czapki włóż” — zabrzmiała komenda.

Rozpoczął przemowę pułkownik Minkiewicz.

„Żołnierze! Cztery lata temu pochwaliliśmy za broń i poszliśmy w bój z wrogiem ojczyzny aż hen w Karpaty i na Wołyn, niosąc chętnie życie w ofierze. Walczyliśmy, Polsko ukochana, o wolność i o chwałę Twoją!”

Walcząc poza granicami Królestwa, marzyliśmy o tem, aby Orzeł polski załopotał skrzydłami swoimi nad wolną od wroga Warszawą, nad innermi grodami i wsiami polskimi.

Przed 2 i pół laty znaleźliśmy się w stolicy. Ale ludzie złej woli, małego serca i słabego ducha powiedzieli, że nie jesteście żołnierzami polskimi, ponieważ nie mamy nad sobą zwierzchniej władzy polskiej... Nam słowa te nie odbierały ducha, tak jak tam na placu boju, kiedy nie byliśmy przecież pewni, że Polskę wywalczymy.

I oto dożyliśmy dnia szczęśliwego. Dzisiaj złożyliśmy przysięgę na wierność naszej Polsce, naszej Radzie Regencyjnej, naszym dowódcom.

Jesteśmy żołnierzami polskimi!

Stanęliśmy do apelu. Naród przekona się, że na nas liczyć może, że opierając się na nas, może zbudować Polskę potężną, że Polskę potrafimy obronić. Niech żyje Polska! Niech żyje Rada Regencyjna!”

Okrzyk ten powtórzyli wszyscy żołnierze.

Kapela zagrała „Boże coś Polskę”.

Gdy dźwięki hymnu ucichły, rozległa się komenda. Wojsko nasze uszykowało się w szeregi pochodowe. Rozpoczęła się defilada przed pułkownikiem Minkiewiczem. Kapela grała „Jeszcze Polska nie zginęła!”

Publiczność biła oklaski. Ludziom starszym lzy płynęły z oczu. Słyszeć można było słowa:

— Boże, dzięki Ci za to, żeś dał mi doczekać tego święta!

W Ostrowiu.

W dniu 16 b. m. w Ostrowiu Łomżyńskim, miejscu stacjonowania I brygady wojsk polskich, odbył się uroczysty przegląd wojsk w obecności członka Rady Regencyjnej, Zdzisława ks. Lubomirskiego.

O g. 10.30 przybyli samochodami z Warszawy ks. Z. Lubomirski, ks. Fr. Radziwiłł, dyr. kom. wojsk., pułk. Januszajtis, wice-dyrektor kom., pułk. Minkiewicz i adiutanci.

Przy bramie najstarszy oficer obozu, maj. Fabrycy powitał ks. Lubomirskiego składając mu raport wojskowy. Później ks. Lubomirski udał się na plac ćwiczeń 2 pp. gdzie w szyku bojowym czekały nań oddziały wojska. Tutaj złożył raport ks. Lubomirskiemu dowódca parady pułk. Berbecki. Oddziały wojska sprezentowały broń a orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła!”

Ks. Lubomirski powitał ustawione oddziały, każdy osobno, obchodząc szeregi, poczem rozpoczęły się ćwiczenia.

Poszczególne kompanie dziarsko i sprawnie wykonały wyznaczone sobie ćwiczenia z mustry i gimnastyki.

Po ćwiczeniach oddziały ustawiły się w czworobok, przed frontem stanął ks. Lubomirski i donośnym głosem przemówił do żołnierzy w słowa następujące.

„Gdy przed 4 lata zagrzmiały pierwsze strzały, zwiastuny zawieruchy światowej, z duszy każdego Polaka wyszły na jaw utajone marzenia o Zmartwychwstaniu Polski. Dzisiaj marzenia nasze cialem się stają; wobec zbliżającego się pokoju, wolna, niepodległa, zjednoczona Polska odzyskuje prawa obywatelskie w szeregach wolnych narodów.

Złożona uroczysta przysięga przez Was oficerowie i żołnierze polscy, przysięga, uznająca za jedyną i wyłączną władzę swoją Radę Regencyjną tymczasową przedstawicielkę zwierzchniej władzy Państwa Polskiego—to pierwszy widomy znak odradzającej się niepodległej Ojczyzny.

Za wasze znojne trudy, za hojnie przelewana krew, za cięższy może jeszcze, od poświęcenia życia, spełniony obowiązek, za życie i przetrwanie na stanowiskach żołnierskich w najbardziej rozpaczliwych warunkach, w zwątpieniach, niszczących ducha, odejmujących myśli i wolę; niechaj Wam będzie sowitą zapłatą, że Wy pierwsi nie słowem, ale czynem stwierdzacie przed światem niepodległy byt Polski, że stanowicie jądro i zawiązek silnej, zdrowej i czynnej armii, że dzięki Waszej wytrwałości posiadamy kadry przyszłego wojska.

Do pracy więc ze zdwojonym zapałem, ze spotęgowanym poświęceniem, bo dni próby i walki jeszcze nadchodzą. Ale wschodzi Polsce słońce i wspólnymi ramionami na szeroki widnokrąg wyciągnąć je musimy.

Bóg z Wami!

Przemówienie swoje ks. Lubomirski zakończył, wznosząc okrzyk:

„Wolna, Wielka, Niepodległa, Zjednoczona Polska niech żyje!”

Żołnierze i oficerowie entuzjastycznie podchwycili ten okrzyk, poczem pułkownik Minkiewicz wznosił okrzyk na cześć księcia Regenta.

W Nancy.

Z Nancy donoszą do pism paryskich pod datą 8 października co następuje: Z okazji przybycia do Lotaryngji ar-

mji polskiej, odbyła się w niedzielę piękna manifestacja francusko polska.

Na powitanie przybywających pociągami z Paryża generała Hallera, armji polskiej, generała Archinarda, prezesa komitetu francusko-polskiego oraz delegacji polskiej udał się z rana o godz. 7 i pół prefekt Meurthe-et-Moselle, p. Mirman. Ustawiona na peronie dworca muzyka grała mazurka polskiego Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła!”

Generał i otoczenie jego wsiedli do samochodu—witani przez olbrzymie tłumy, wołające bezustannie: „Niech żyje Polska!”—i zajechali przed ratusz, gdzie powitani zostali przez M. Simona, burmistrza miasta. Z ratusza udali się goście polscy do parku Pepiniere, a stamtąd na plac Stanisława.

Generał Haller, zbliżywszy się do pomnika ostatniego księcia lotaryńskiego, Stanisława Leszczyńskiego, króla polskiego i złożywszy swój hołd, przypomniał otoczeniu, że król ten, po różnych przygodach znalazł schronisko w Lotaryngji.

„Podobnie jak król ten—mówił gen. Haller—przychodzimy i my szukać tu schronienia przed powrotem do ojczyzny naszej, odzyskanej przez koalicję.”

Po przemówieniu generała Hallera zabrał głos p. Mirman i odczytał adres, który akademja im. Stanisława Leszczyńskiego, stojąca na straży tradycji Lotaryngji, wystosowała do generała Hallera.—Dokument ten, podkreślający łączność uczuć i wspomnień Lotaryngji i Polski, kończy się słowami:

„Finis Polonia!”

Był to jęk—powiadają—Poniatowskiego, ginącego w nurtach Elstery. Bohater ten mylił się. Polska nie zginęła! Od wybrzeży Meurty możecie podnieść długi, radosny okrzyk nadziei. Męczennicy dźwigają się—kajdany opadają, a nieszczęśnicy niewolnicy przemocy, gwałtu i ucisku widzą już zaranie i jutrznię swej wolności. Jutro Lotaryngja wyleczy się z ran—jutro zmartwychwstanie Polska.—Dzielny i szlachetny żołnierz—podajemy ci naszą dłoń braterską. Witamy cię najserdeczniejszym pozdrowieniem, składając ci jednocześnie najgorętsze nasze życzenia!

DO WOJSKA!

Z Warszawy donoszą:

Pod wrażeniem wypadków, których rozwój coraz dobitniej wykazuje dotkliwy brak polskiej siły zbrojnej, jako podstawy budowy państwowej, daje się zauważyć wielki napływ ochotników do wojska na skutek ostatniej odezwy werbunkowej rządu. Przyczynia się do tego niewątpliwie także stanowisko stronnictw, które wszystkie, z wyjątkiem skrajnych, wysuwają na czoło programu sprawę wojska. Wszyscy rozumieją, że wobec niedalekiego już odejścia okupantów konieczne jest przede wszystkim wojsko, którego nie zdoła zastąpić żadna milicja ani straż obywatelska.

To wielkie zainteresowanie się sprawą wojska jest objawem bardzo radosnym, to też za Warszawą powinna pójść prowincja. Potrzebne nam są najliczniejsze szeregi wojska.

W sprawie powyższej donosi „Kur. Warsz.”: Rekrutacja dobrowolna, zgodnie z ostatnią odezwą rządu, już się rozpoczęła. W Warszawie i na prowincji zgłasza się do biur werbunkowych codziennie z górą po 100 osób. W ciągu mie-

siąca spodziewany jest napływ przeszło 3.000 osób.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ.

Przejęcie szpitali w Ziemi Lubelskiej.

Ministerstwo zdrowia publicznego zawarło zasadniczą umowę z c. k. komendą wojskową w Polsce co do przejęcia przez rząd polski galicyjskiego Czerwonego Krzyża. Na skutek umowy powyższej ministerjum zdrowia publicznego przyjmuje w swe zawiadywania 5 szpitali: w Dąbrowie Górniczej, Klimontowie, Puławach, Kozienicach i Opolu Lubelskiem.

Z życia Ziemi Lubelskiej.

HRUBIESZÓW DO NAJD. RADY REGENCYJNEJ.

Hrubieszów, 16 października.

Wysłano stąd do Warszawy depesze treści następującej:

RADA REGENCYJNA

Warszawa.

Z najwyższym uznaniem witamy manifest najdostojniejszej Rady Regencyjnej. Pragniemy widzieć w Niej nasz rząd silny i niezależny od obcych, poprzemy go w całej pełni w chwili dziejowej. My na kresach naszej Ojczyzny czujemy się mocniej, niż kiedykolwiek, częścią składową Państwa Polskiego i za sprawę polską nie ustąpimy nigdy i nigdzie.

Hrubieszów, 13.X. 1918.

Rada Miejska Miasta Hrubieszowa.

Jak Zamość powitał proklamację zjednoczenia i niepodległości Polski.

Zamość, 17 października.

Miasto Zamość, które tylokrotnie w ciągu wojny złożyło dowody gorącego patriotyzmu i w obecnej chwili także, w tych podniosłych dniach, które teraz przeżywamy, dało wzór i przykład z siebie, jak należy czcić wielkie momenty życia narodowego.

W dn. 10 go b. m., grono obywateli zamojskich zwołało do sali obrad Rady miejskiej wiec, celem omówienia obecnej sytuacji politycznej. Jednocześnie rozlepiono po mieście manifest Rady Regencyjnej, wydrukowany w miejscowej drukarni. Wieczorem sala Rady m., zapełniła się po brzegi. Ci, którzy nadeszli później, gromadzili się w przedsionku i na tarasie ratusza. Wiek zagał burmistrz miasta p. Edward Stodolickiewicz, do prezydium powołano p. Bajkowskiego, ks. Józefa Dąbrowskiego, p. Kazimierza Dziubę, p. Zdzisława Kłosowskiego, p. Jana Korbę i p. Jana Sajkiewicza. Sekretarzował p. Stefan Światalski. P. Michał Gawroński przemawiał na temat: „Siły moralne narodu w dobie przełomowej”, następnie p. Tadeusz Mikułowski wygłosił referat o sytuacji politycznej. Nawiązując do dziejów rewolucji i upadku Rosji, wykazał mówca, że powstanie jednolitego frontu przeciw niemieckiemu było tym czynnikiem, który spowodował konsolidację całego narodu. Z kolei nadszedł smutnej pamięci traktat brzeski, który miał ten szczęśliwy skutek, że zdołał jeszcze ściślej zespolić i zjednoczyć cały naród pod jednym hasłem: „Nie damy ziemi!”

I oto nadeszła, może prędzej niż oczekiwaliśmy, radosna chwila urzeczywistnienia najśmielszych pragnień. Mówca oddał hołd wszystkim wielkim mężom narodu polskiego.

Czekają nas jeszcze ciężkie walki, zanim Niemcy zgodzą się wyrzec swoich zakusów względem naszego kraju. Przykład Czech i Finlandji powinien nas pouczyć, jak bronić spraw narodowych. Na wniosek Ks. Dąbrowskiego, zebrani przez powstanie wyrazili hołd prezydentowi Wilsonowi i ambasadorowi sprawy polskiej zagranicą Ignacemu Paderewskiemu. P. Zółciński w imieniu klasy rzemieślniczej i robotczej wyraził żądanie tych klas zdemokratyzowania życia publicznego w przyszłej Polsce i wprowadzenia szeregu reform natury socjalnej. Mec. p. Żubowicz w przemówieniu swoim żądał uwolnienia więźniów politycznych, p. dr. Tenczyn uwolnienia 700.000 robotników polskich, męczonych w Niemczech. Szereg mówców wzywał do tworzenia armji polskiej.

W rezolucji, przyjętej entuzjastycznie, zgromadzenie stwierdziło uroczystość odwiecznie polski charakter Zamościa i Chełmszczyzny, a następnie wzywało naród do skupienia się dokoła programu zjednoczonej z trzech zaborów Polski, z własnym wybrzeżem morskim i Gdańskiem i zwołania w Warszawie Sejmu na podstawie pięcioprzymiotnikowych wyborów, jakoteż reform agrarnych i opieki nad robotnikiem polskim. Na wniosek prof. Antoniewicza uchwalono dodatkowo rezolucję, wzywającą do tworzenia armji polskiej i oddania jej dowództwa Józefowi Piłsudskiemu.

W dn. 11-go b. m. odbyło się uroczyste nabożeństwo za pomyślność Ojczyzny. Mszę św. odprawił ks. prob. Jan Jędrzejewski, zaś patriotyczne kazanie wygłosił ks. Józef Dąbrowski. Miasto było udekorowane flagami.

W dniu 13-go b. m. odbył się w Zamościu z ramienia Polskiego Stron. Lud. olbrzymi wiec ludowy. Około 3000 chłopów wypełniło salę w gmachu po franciszkańskim. Przemawiali pp.: Dziuba, Emmer, mec. Żubowicz, mec. Czernicki, prof. Antoniewicz i liczni mówcy chłopscy. Wśród nieopisanego zapału i entuzjazmu wiec przyjął rezolucję, domagającą się natychmiastowego zwołania Zgromadzenia narodowego z przedstawicielami wszystkich dzielnic, zwołania Sejmu, załatwienia kwestji agrarnej na podstawie programu P. S. L. w Galicji i Królestwie i stworzenia armji narodowej pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Zbiórka w czasie wiecu na fundusz Polskiej Organizacji Wojskowej przyniosła przeszło 1500 kor. Po wiecu odbył się pochód po mieście, w czasie którego niesiono transparent z portretem Piłsudskiego.

Dnia 12-go, w sobotę, odbył się wiec w Zwierzyńcu, w resursie miejscowej. Wiek zagał p. Z. Brochwicz, przewodniczył p. Hipolit Borowski. Referował p. dr. Edward Moniuszko. W rezolucji uchwalono żądanie uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, a przede wszystkim Piłsudskiego.

Pojawiły się też w Zamościu trzy odezwy. Zamojskie Koło Pol. Stron. Lud. wydało odezwę do chłopów, wzywającą ich do organizowania się w Kołach wiejskich, aby móc rozpocząć przygotowania do wyborów do przyszłego Sejmu, jakoteż do opodatkowania się z morga na agitację chłopską i fundusz wyborczy. Polska Organizacja Wojskowa w odezwie swej nawołuje do tworzenia siły zbrojnej narodowej, jako jedynej gwarancji spełnienia naszych żądań. Komitet organizacyjny Straży obyw. wydał odezwę, w której wzywa wszystkich obywateli do zapisywania się w szeregi Straży.

Tak pojął prastary gród hetmana Zamoyskiego wielkość chwili, w której zmartwychwstaje nam Niepodległa — Zjednoczona. Tak uczciło miasto Zamość manifest naczelnej Władzy polskiej.

„Reklama“ w Zamościu.

Z Zamościa donoszą nam:

W tych dniach ma tu przybyć [w sprawach reklamowych przedstawiciel lubelskiego biura „Reklama.“

Młode to biuro, należące do pp. Franciszka Głowińskiego i Albina Kozłowskiego w czasie swej paromiesięcznej fachowej działalności w Lublinie zyskało zaufanie licznej, pierwszorzędnej klienteli ze świata handlowego i przemysłowego.

I tak się dzieje.

Chciałem coś niedawno kupić, Ale bałem się dać złupić! Dzisiaj znów się tego boję — Cena może spaść we dwoje!

Koniec końców chodzę goły, Lecz choć goły to wesoly! A „pan paskarz“ smutny za to, Bo sprzedaje dziś ze stratą!

Ha, na świecie tak się dzieje — On się wczoraj, ja dziś — śmieję!

Dnia 4-go listopada W LUBLINIE wieczorowy jednoroczny rozpocznie się kurs przygotowawczy

do EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI (matury).

!! Ciało profesorskie szkół filologicznych !!

Informacje i zgłoszenia:
Lublin, Ogrodowa 10.

Kancelaria czynna
od 7-9 wieczorem

Z życia Lublina.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej.

We wtorek, d. 22 b. m. o godz. 7-ej wieczorem w wielkiej sali posiedzeń Magistratu odbędzie się posiedzenie konstituujące Rady miejskiej.

Przedmiotem obrad będzie:

1) Ustalenie pensji Członków Zarządu miasta i Magistratu i oznaczenie ich wysokości.

2) Wybór Prezydenta i dwóch wiceprezydentów.

AKCJA RATUNKOWA DLA UCHODźCÓW.

Ponieważ większa część ludności powracającej z Rosji do powiatów wschodnich, t. j. Tomaszowskiego, Chełmskiego i Hrubieszowskiego zastaje siedziby swoje w znacznej części zniszczone, okazała się potrzeba wszczęcia energicznej akcji ratunkowej.

Aby przyjąć z pomocą zwłaszcza uchodźcom pozostającym zupełnie bez dachu nad głową, Jen. Gub. w porozumieniu z Głównym Komitetem Ratunkowym w Lublinie, podjęło myśl budowy szeregu baraków, w których bezdomni mogliby znaleźć prowizoryczne przysmakowanie przez zimę. W tym celu wyasygnowało Jen. Gubernatorstwo na budowę baraków drzewo z lasów rządowych, względnie odstąpiło gotowe już baraki, oraz przeznaczyło na pokrycie pierwszych wydatków po 20 tys. kor. gotówką na powiat. Koszta całej akcji preliminarzowane są na około 1,200,000 kor., a prowadzi ją na miejscu specjalne komisje, wyłonione z odnośnych sejmików.

Organizacja lubelskiej młodzieży akademickiej.

Aby stworzyć pierwsze najniezbędniejsze ognisko bratniej pomocy, grono młodzieży, zapisanej na Uniwersytecie lubelski, powzięło inicjatywę założenia organizacji akademickiej. Tymczasowy komitet organizacyjny uważając za konieczne powołanie do pracy szerszego ogółu młodzieży, uprasza Szanowne Koleżanki i Szanownych Kolegów o łaskawe i punktualne przybycie na ogólne zebranie w niedzielę, 20 października o godzinie 3 i pół popoł. w lokalu szkoły realnej im. Zamojskiego (Ogrodowa 10).

T. Komitet Organizacyjny.

TAJEMNICZE MORDERSTWO.

(j). Dnia 19-go b. m., rano znaleziono na Bronowicach, koło rzeźni Lubelskiej, w bok od ulicy Łącznej, w rzece zwłoki zamordowanego mężczyzny, lat około 25 cii. Miał on głowę roztrzaskaną jakimś tępym narzędziem, lewy bok przebity nożem i kilka ran nożem zadanych na ciele. Znalezione przy nim portfel, zawierający kilkadziesiąt koron i legitymację, z których okazało się, że był to Stefan Banasik, agent Wydziału Apropizacyjnego c. i k. komendy powiatowej w Lublinie. Poprzedniego dnia widziano go w mieście na targu za Magistratem. Morderstwo dokonano w nocy, na ulicy Łącznej, poczem zawleczono trupa przez łąkę na odległość jakich 300 kroków do rzeki, jednak woda była płytka, więc go nie uniosła. Ludzie, przechodzący tamtędy, spostrzegli go i dali znać Milicji, która zabrała zwłoki. Morderstwo nie zostało popelnione w celach rabunkowych, jak dowodzą znalezione przy zabitym pieniądze, lecz widocznie z motywów zemsty osobistej. Na miejsce zbrodni przybyły władze sądowe i żandarmerja.

Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki.

Dziś popołudniu po cenach zniżonych interesująca sztuka Bolesława Górczyńskiego „Konstytucja“, w której rolę Boneckiego odegra p. Dąbrowski; wieczorem po raz drugi piękna i w dobrym tonie utrzymana operetka Leona Falla „Królowa dolarów“.

Poniedziałek zapowiada operetkę Lehara „Hrabia Luksemburg“.

Wtorek po raz pierwszy stylowa komedia pp. Scribè i Legouvé „Walka Kobiet“, utwór niezwykle silny i barwny; akcja odbywa się w czasie rewolucji francuskiej; udział w głównych rolach przyjmują pp. Urbanśka, Wacławska oraz pp. Halicki, Konarski i Bonecki, pewną część dochodu z wtorkowego przedstawienia dyrekcja przeznacza na korzyść ogólnie krajowej kwesty opieki nad jeńcami polskimi.

Najbliższą nowością w dziale komedjowym będzie głośna sztuka z angielskiego „Faun“, z której próby sceniczne już rozpoczęte; premiera naznaczona na sobotę dn. 26 b. m.

„Wesoły ul“.

To, czem co wieczór publiczność wita znakomitą śpiewaczkę p. Zofję Wojnowską — to więcej niż zachwyt! Podczas śpiewu artystki głębokie wzruszenie ogarnia widownię. To też gościna p. Wojnowskiej zapowiada się na bardzo długo.

P. p. Szczuka i Pol w rolach partnerów artystki stoją na wysokości zadania.

„Corso“.

„Carska faworyta“ w „Corisie“ gromadzi stale tłumy publiczności, a każdy widz roznosi najpochlebniejsze wieści o obrazie, który należy do najświetniejszych dzieł sztuki kinematograficznej. Przykuwa uwagę widza i porówna jego wyobraźnię, zarówno niezmiernie ciekawą treścią, jak i świetną grą artystów.

Teatr Powszechny.

Na dziś zapowiada tylko dwa seanse o godz. 3 i pół i piątej i pół. Program składa się z 2 obrazów:

„Obleżenie twierdzy Calais“ w 2 cz. i „Posłaniec z Cyonu“ detektywny dramat w 2 cz.

Na scenie cały zespół „Powszechnego“ przygotował nowe pieśni, piosenki i monologi.

Nad program p. Cetnerski wykona epizod lirnika z „Bitwy pod Racławicami“.

Lub. Szkoła Języków (metoda Berlitz).

KURSY

niemieckie
angielskie
francuskie i t. d.

Kurs sześciomiesięczny.
Informacje codziennie przed połud i wiecz. Ogrodowa 10 1567

KRONIKA.

Lublin, 20 października

Dziś—Jana Kantego.
Jutro—Urszuli P. M. Hilarjona.

× Znaczkę. W dniu dzisiejszym na ulicach naszego miasta będzie sprzedawany znaczek na wpisy dla niezamożnych dzieci byłych kolejarzy. Szlachetny cel kwesty zaleca gorące

jej poparcie przez naszą publiczność.

Gdyby pogoda nie dopisała sprzedaż znaczka zostanie odłożona do następnej niedzieli.

× W kościele pp. Wizytów na dzisiejszej sumie orkiestra amatorska wykona utwory religijne.

× P. O. W., a demonstracje. Odnosnie do wiadomości, jakie pojawiły się w pismach lubelskich o stanowisku P. O. W., w czasie pochodu we środę, komendant Polskiej organizacji Wojskowej w Lublinie ogłasza, że Organizacja ta żadnego udziału w pochodach i demonstracjach, ani w dn. 15, 10, ani 16, 10, jako Organizacja Wojskowa nie brała.

× Z Towarzystwa Krzewienia Oświaty, (Uniwersytetu Ludowego) W dniu dzisiejszym o godz. 5-ej popołudniu w gmachu Szkoły Handlowej Męskiej (Bernardyńska 14), prof. Adam Berger wygłosi trzeci wykład z cyklu „O prawie“, a o godz. 6-ej popołudniu, w tymże gmachu, odbędzie się doroczne ogólne zebranie Uniwersytetu Ludowego, o przybycie na które proszeni są członkowie, słuchacze i osoby zainteresowane.

× Zapisy do Stow. pracowników Magistratu. (j). Na ogólnym zebraniu członków Stowarzyszenia Spoż. Prac. Mag. m. Lublina dn. 8-go października zapa-

200 koron za wyszukanie lub odstąpienie 3 pokojowego mieszkania z kuchnią w śródmieściu od 1 listopada. Związek Ziemian, Krakowskie 68 u portjera. 1822

W celu nabycia wyborowych drzewek owocowych i ozdobnych i narzędzi ogrodniczych radzimy zwrócić się do najstarszych i największych naszych

Zakładów Ogrodniczych **C. ULRICH**

istniejących od roku 1805-go w Warszawie przy ul. Ceglanej 11. 1730

Reklama jest dźwignią handlu.

* 1.XI. * SZCZĘŚCIE * 1918 *

naszych P. T. Odbiorców jest przysłowiem, co potwierdza fakt, że ci, którzy u nas losy nabyli, zyskali w ostatnich czasach główne wygrane po 200,000 K, 100,000 K, 90,000 K, 40,000 i t. d.

Znam jest, że sprzedawane przez nas papiery wartościowe w całych Austro-Węgrzech, Bośni i Hercegowinie są szczególnie ulubione, a osobliwie ze względu na czas obecny, nadający się najbardziej do zakupu, polecamy najgoręcej zakupienie losów, które się wyróżniają przez najlepsze szanse wygranej najwyższą liczbę wygranych i najtańsze ceny, a głównie stanowią

najlepsze umieszczenie kapitału,

ponieważ przez ciągłe losowania liczba losów się zmniejsza, podnosi się równocześnie, wskutek braku tychże, ich wartość i dlatego zupełna strata wypłaconych za nie pieniędzy jest całkowicie wykluczona.

Dlatego nie wahajcie się Państwo i zamawiajcie jeszcze przed ciągnięciem oferowane przez nas papiery wartościowe, na które, oprócz głównych wygranych, zyskać można także wielką liczbę mniejszych wygranych w wysokości 40,000 kor. 30,000 k., 20,000 k., 10,000 k., 5,000 k., 2,000 k. i t. d.

Każdy los musi wygrać.

Przez wpłacenie pierwszej raty zyskuje kupujący natychmiast prawo gry. Pierwszą ratę prosimy przysłać przekazem pocztowym a my natychmiast prześlemy urzędowo wystawiony dokument sprzedaży.

Proszę łaskawie odciać.

Prawa kupujących są chronione ustawą z 30 czerwca 1878 i z 27 kwietnia 1896.

przewodnik losowań

„Miljon“

w którym ogłaszane są wszystkie ogłoszenia, ukazuje się obecnie co drugi miesiąc, w czasach normalnych co miesiąc a jego abonament roczny wynosi K. 3.50.

Zamówienie.

Glücksrad

Towarzystwo dla sprzedaży papierów wartościowych

Brünn

Rudolfsgasse № 12.

dla uchwała, że służba niższa Magistratu i jego instytucji, a więc woźni, posterunkowi milicjanci, strażacy, stróże i t. d., zapisując się na członków Stowarzyszenia, powinni przy podpisaniu deklaracji zapłacić 10 kor. tytułem wpisowego, oraz 20 kor. tytułem pierwszej raty na udział. Dalsze raty miesięczne dla tej kategorii pracowników Magistratu wynosić będą również po 20 kor.

Odnosnie do urzędników Magistratu, szarż Milicji i oficjalistów uchwalono przy zapisie do Stowarzyszenia pobierać 10 kor. wpisowego i 50 kor. tytułem 1 raty na udział, przyczem następną ratę oznaczono na 20 kor. miesięcznie.

Ogólne zebranie uchwaliło również pobierać za książeczkę udziałową po 1 koronie.

Zapisy na członków, wpisowe, oraz raty na udział przyjmuje skarbnik Stowarzyszenia, p. Zygmunt Błażejewicz w Magistracie (pokój Nr. 18, od g. 6 ej do 7-ej wieczorem).

× Sklep Stow. Pracowników Magistratu (j). Stowarzyszenie Spożywcze Pra-

cowników Magistratu m. Lublina podaje do wiadomości, że został otwarty sklep Stowarzyszenia, w którym nabywać można towary kontyngentowe na kartki okręgu 6 bez poświadczenia, na kartki innych okręgów z poświadczeniem, wydawanym przez Stowarzyszenie codziennie od godz. 5 i pół do 6 i pół popołudniu. Zakupy mogą robić wszyscy pracownicy instytucji podległych Magistratowi. Członkom Stowarzyszenia, którzy wpłacili raty udziałowe, w powyżej podanych godzinach Stowarzyszenie wydaje kartki na słoninę. Na kartki te w sklepie Stowarzyszenia można nabywać słoninę po 8 kor. za 1 funt.

Sklep Stowarzyszenia znajduje się w Rynku Nr. 3, dawny sklep Wydziału Aprowizacyjnego.

× Deklaracja. Warszawska „Nowa Gazeta” pisze: „Nowo wybrani radni żydowscy w Lublinie podpisali deklarację w której obowiązują się uznać platformę żydowskiego komitetu narodowego i bronić jej w Radzie miejskiej oraz porozumiewać się z radą przyboczną dla radnych, utworzoną przy żydowskim Komitecie narodowym.”

× Nowy plan w Teatrze Wielkim. W ostatnim czasie w przedsiönku Teatru Wielkiego obok okienka kasy został wywieszony nowy plan Teatru wraz z okalającymi go reklamami pierwszorzędných firm lubelskich. Plan jest własnością i został przygotowany przez ruchiwe Biuro „Reklama”.

Sam plan wykonany został przez pracownika biura p. Antoniego Szymańskiego, efektownie wykonane ogłoszenia wyszły z drukarni „Ziemi Lubelskiej”. Ogłoszenia te stały z zacięciem wieniem odczytuje licznie gromadząca się w przedsiönku teatru publiczność przybywająca na przedstawienia.

× Ofiary. W dniu Imienin s. p. Ireny Dudzińskiej, zgasłego szczęścia, ofiaruje 10 koron dla najbiedniejszych Ciotka.

— K. Ebenberger złożył 50 koron na uczącą się młodzież zamiast kwiatów na trumnę s. p. Józefa Bolińskiego.

× Jan Ryczyk i Jan Pientos, jeńcy Polacy z obozu w Libawie, proszą gorąco za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” o wiadomość o swoich rodzinach. Ktoś by miał jaką wiadomość o Annie Ryczyk,

pow. Zamojski, wieś Pniówek, lub o Katarzynie Pientos, zamieszkałej przed wojną w Lublinie przy ul. Lubartowskiej, raczy uprzejmie dać odpowiedź stęsknionym rodakom cierpiącym w niewoli. Adres: Deutschland Gefangenenlager, Preussisch — Holland Abtlg. 19, Jan Ryczyk № 6542 Libawa.

Dla własnej korzyści

ogłaszajcie się
w „Ziemi Lubelskiej”.

Ogłoszenie kosztuje niewiele,
a przynosi zysk wielokrotny.

Zawiadomienie!!

WARSZAWSKIE BIURO

Ekspedycyjno - Transportowe

Aleksander Różanykwiät

w Warszawie

z dniem 8 Października r. b. zostało przeniesione z ul. Senatorskiej 36 na **ul. Długą № 23**
— (dom W-go Barona Dr. K. Lessera) — 1730

Już na 1 i 15 listopada tego roku
można wygrać

4 główne wygrane

a mianowicie:

na 1/II 1918. **Kor. 200,000.** —
na austrj. Los Czerwonego Krzyża z r. 1916.
na 15/II 1918. **Kor. 90,000.** —
na 5 proc. Los kredytowy ziemski z r. 1880.
na 15/II 1918. **Kor. 20,000.** —
na Josziv Los z r. 1888.
na 15/II 1918. **Kor. 40,000.** —
na 4 proc. węgierski Los hipoteczny.

Wszystkie te losy razem ofiarujemy na sprzedaż w 36 ratach miesięcznych po 7 koron.

! 12 ciągnięć rocznie: 1/11, 15/11, (3 ciągnięcia) !
! 1/2, 15/2, 15/5, (3 ciągnięcia) 1/6, 15/8 i 1/10. !

Każdy los musi wygrać

a już przez wpłacenie pierwszej raty otrzymuje kupujący zupełne prawo gry.

Następujące zamówienie proszę odciąć, wypełnić i przysłać w opłaconym liście.

Podług oferty Pańskiej w „Ziemi Lubelskiej”, kupuję u Panów grupę 4 papierów wartościowych w 36 ratach miesięcznych po 7 kor.

Pierwszą ratę miesięczną Kor.
wysłałem przekazem pocztowym i oczekuję przysłania mi odwrotnej pocztą prawnie wystawionego dokumentu sprzedaży. Równocześnie zgłaszam się jako abonent czasopisma „Miljon”.

Nazwisko

Zawód

Miejsce zamieszkania

Pocztą

Wszystkie zamówienia, zapytania itd.

złatwia odwrotnie

„GLÜCKSHAD”

Towarzystwo dla sprzedaży papierów wartościowych

BRUNN

Rudolfsgasse Nr. 12.
Stowarzyszenie z ograniczoną poręką. 1792

PAPIER
Materiały piśmienne
PRZEBORY SZKOLNE
GALANTERIA

TOW. UDZ.
**ŻARSKI, DOMIŃSKI,
KAPUŚCIŃSKI i S ka**
w Lublinie 1511
Kapucyńska 7 (gm. teatru).

Kupię lub wydzierżawię większe warsztaty
ŚLUSARSKO-KOWALSKIE
albo odpowiednie pomieszczenie na ten cel
Oferty ze szczegółowym opisem i warunkami
przyjmuje Administracja „Ziemi”. 1825

Dental - Depot 1689
HERMAN JUDT
instrumenty
i materiały dentystyczne.
Warszawa, Marszałkowska 149.

Magazyn mebli własnego wyrobu
O R A Z
Zakład Stolarski
ADOLFA LIPIŃSKIEGO
LUBLIN, Krakowskie-Przedmieście 47.
Posiadam na składzie wielki wybór gotowych mebli w różnych stylach. Wykonuję obstalunki z własnych i powierzonych rysunków.
Robota solidna i punktualna z gwarancją firmy. 1263

PIGUŁKI REFORMACKIE
najskuteczniejszy środek przeciw zaburzeniom żołądkowym
u osób dorosłych i dzieci. Poleca
apteka W. BOROWSKIEGO w Warszawie, Al. Jerozolimskie 73
róg Leopoldyny. Żądać wszędzie. 1785

KANTOR BANKIERSKI
JÓZEF SKOWRONEK i S-ka
Warszawa, Bielańska Nr. 2 (róg Placu Teatralnego).
Kupno i sprzedaż papierów procentowych. 234
Wymiana pieniędzy zagr. ściśle według kursu

SWIERZBE
Szybko leczy
mydlana, — „Maść Pra Hebdy”
w słoikach na 1—3—12 osób. Nie plami bielizny
ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład
główny Tow. Akc. FR. KAPIŃSKI w Warszawie
Elektoralna № 33 Lublin skład Magierskiego. 1618

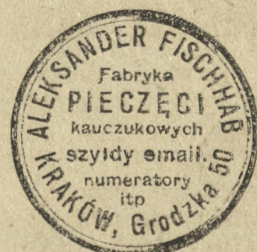
DOBRE HARMONIJKI.



po kor. 90—100 — 1 rzędowe
wiedeńskie harmonijki po kor.
110—130—150—2 rzędowe kor.
170—190—210—250—300
— 5 rzędowe kor. 380—420
— 460—500—i wyżej. Harmo-
nijki ustne po kor. 3—4—5—7
i wyżej.
Największy skład instrumentów muzycznych
wszelkiego rodzaju. — Przesyłka
tylko za poprzednim przysłaniem na-
leżności wraz z kosztami opakowania i
porta po 3 kor. — Dom przesyłkowy to-
warów muzycznych **Hans Konrad**
c. i k. dostawca nadworny w Brux
№ 2000 (Czechy). Katalog na żądanie
bezpłatnie. 1728.

Zakład stolarski
J. Michalczuka
ul. Miła 3, Skład Zamojska 18.
Posiada na składzie meble pierwszo-
rzędnej roboty, oraz przyjmuje wszel-
kie obstalunki na urządzenia biurowe
i sklepowe, wykonuje całkowite gar-
niture: salony, sypialnie, stołowe, bu-
duary i gabinety. Robota solidna
punktualna. — Ceny umiarkowane. 1261

Skład artykułów
Elektro-technicznych i żelaznych
Ulica Królewska № 2 w Lublinie
B-cia Rybiccy.
1620



Skład materiałów aptecznych i farb.
Antoni Koltan.
Lublin przed. Wieniawa, Leszczyńskiego
Nr. 58 1/2. Poleca: apteczki gotowe,
środki opatrunkowe, artykuły do wyży-
tku domowego, chemicznego i technicz-
nego. Farby do przebarowywania ma-
teriałów oraz inne. Szczetki, pendzle
kosmetyki i perfumeryje. Specyfiki za-
graniczne i krajowe. 177

Włoszczanie! Kupujcie udziały
Włoszczan. Spółki Leśnicz.

Włoszczanie! nabywajcie udziały WŁOŚCIAŃSKIEJ SPÓŁKI LEŚNICZEJ

ZAPISY PRZYJMUJĄ:

1625

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie, Włoszczan. Związek Rolniczy w Lublinie,
ul. Początkowska № 11, ks. Wiktor Jezierski w Łaszczowie, p. Józef
Stelmasiak, Rury Świętoduskie pod Lublinem i p. Puchalski w Świdniku.Włoszczanie! Kupujcie udziały
Włoszczan. Spółki Leśnicz.

Wilson domaga się Alzacji i Lotaryngji.

ROTTERDAM, 19.10. (tel. wł.). Jak się dowiaduje „New York Times” z dobrze poinformowanego źródła Wilson bezwzględnie domaga się oddania Alzacji i Lotaryngji, Francji.

Tymczasem Austria nie otrzyma odpowiedzi.

WASZYNGTON, 19.10. (tel. wł.). Urzędownie donoszą: Do Austro-Węgier nie będzie wysłana żadna nota, dopóki Niemcy nie udzielą kategorycznej odpowiedzi na notę Wilsona.

Przed manifestem o niezawisłości Węgier.

BUDAPESZT, 20.10. (tel. wł.). Rozeszła się tutaj pogłoska, że niebawem pojawi się manifest królewski do narodu węgierskiego, ustanawiający unję personalną i nadający Węgrom zupełną niezawisłość. Węgry pod berłem króla Karola staną się państwem zupełnie niezależnym, z własną armją, samodzielnymi urządzeniami gospodarczymi i odrębną reprezentacją dyplomatyczną.

Ukraińska Rada Narodowa.

LWÓW, 20.10. (B.K.). Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie ukraińskich posłów do Rady państwa, posłów Sejmowych z Galicji i Bukowiny, ukraińskich członków Izby panów i ukraińskich notabłów. Na zebraniu przyjęto statuty ukraińskiej Rady narodowej i nastąpiło ukonstytuowanie się tejże.

Stanowisko Japonji.

TOKIO, 20.10. (B.K.). (Reuter). Minister spraw zewnętrznych Tohida oświadczył wobec przedstawicieli Biura Reutera, że wywody Wilsona znalazły wśród japońskiego narodu szczególny odgłos. Japonja jest lojalną zarówno wobec związku, który powstał w ciągu tej wielkiej wojny, jak też wobec sojuszu angielsko-japońskiego, który Japonja uważa za kamień węgielny swej zewnętrznej polityki.

Do dzisiejszego numeru „Ziemi Lubelskiej” dołączamy 4-ostronicowy dodatek.

Wacław Sieroszewski przeciw anarchji.

W dziennikach warszawskich ogłosił znany powieściopisarz, Wacław Sieroszewski, list otwarty, w którym w ostrych słowach zwraca się przeciw anarchji w państwie polskim. Sieroszewski pisze między innymi:

Walka jeszcze nie ustała; jeszcze nie zwrócono nam wszystkiego, co nam się należy, jeszcze czujemy na sobie obce okowy, jeszcze nie wykreślone granice naszej Ojczyzny i nie stoją na jej rubieżach straża zbrojnego ludu, jeszcze na zachodzie wre bój, goreją luno i szczerka żelano; jeszcze ze wschodu leżą jęki walk bratobójczych, rozlega się dziki wrzask nienawiści i rozpasań: „śmierć piśmiennym!”, giną w więzieniach oświadczeni bojownicy praw ludowych, zbrodnicze dłonie bolszewickiego młota mordują setkami lekarzy, nauczycieli, inżynierów, nawet niewinnych uczniów szkół, jak to się stało w Gólu-chowie, gdzie wyrżnięto całe gimnazjum.

Wewnątrz i zewnątrz wrogowie kultury polskiej, zaborcy oraz pasożyty cudzoziemcy chcą do nas przenieść zarzewie walki podobnej, uniemożliwić reformy, osłabić inteligencję polską i zapanować nad ludem polskim na długo, na lat dziesiątki, może setki... Nie dopuśćmy do tego!

W ubiegły poniedziałek na ulice Warszawy wyszedł pochód polskich robotników. Powiewały nad nim czerwone sztandary; z ust robotniczego tłumu płynęły słowa rewolucyjnych pieśni.

I oto na tłum ten — jak donosi warszawska „Nowa Gazeta” — spadły ciosy korb niemieckich żołnierzy, tych żołnierzy, nie kierowanych już dziś przez dłoń junkrów pruskich, lecz przez liberalną rękę nowego rządu niemieckiego, w którym zasiada tow. Scheidemann i inni czerwoni towarzysze.

W ten sposób otrzymał warszawski lud roboczy nowy praktyczny dowód mię-

narodowego „braterstwa” proletariatu i socjalizmu.

Dowód wielce pouczający...

51

Konsolidacja wszystkich brygad Legionów.

Ze Lwowa donoszą: Przyjęcie legionistów z Marmaroszu Szigetu jakie odbyło się ostatnio we Lwowie, miało doniosłe znaczenie ze względu na ogólną konsolidację wszystkich brygad Legionów polskich. Piłsudscy wraz z Zarządem Gospody podejmowali serdecznie Hallerczyków. Wyrównały się wszystkie te pozorne antagonizmy, które w zasadzie w duszy żołnierskiej nigdy nie tkwiły, a które były tam wprowadzane przez czynniki pozawojkowe. Jedni i drudzy stoją dziś na jednym i tym samym gruncie i ci ze Szczypiorna i Benjaminowa, jak ci z Marmaroszu Szigetu. Ta ogromna zgoda i wzajemnem wyłączeniem uczuć braterskich tchnęły wszystkie wygłoszone przemówienia ks. Pana-sia, kap. Goreckiego, maj. Śniadowskiego, podpor. Feldsteina i innych.

Z całej Polski.

Z Warszawy donoszą: Lewicowy organ „Nowa Gazeta”, która od szeregu dni wychodziła nie uznając cenzury niemieckiej, została zamknięta. Niemcy porozsypywali pismo, pozabierali składowe części maszyn w drukarni; wogóle zdewastowali ją.

Redaktor pisma p. B. Straszewicz odniósł się do Berlina z protestem przeciw bezprawnemu postępowaniu niemieckich władz warszawskich.

Wykrycie tajnej drukarni P. P. S. D. w Częstochowie. W Częstochowie wykryli Niemcy tajną drukarnię „esdeków”. Lokal opieczętowano, Aresztowano 8 osób.

Aresztowanie. Z Warszawy donoszą: Żandarmerja wojsk polskich aresztowała znanego literata i dramaturga, p. Adolfa Nowaczyńskiego.

Trójdzielnicowa organizacja szkolnictwa. Przy ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego utworzona została komisja do zbadania stanu szkolnictwa i administracji szkolnej we wszystkich dzielnicach Polski.

Do komisji tej wchodzi pp. Zygmunt Gąsiorowski, Tadeusz Łopuszański, Jan Łukasiewicz, Józef Mikułowski-Pomorski, repoz. Rady szkolnej w Galicji Fr. Zoll, prof. K. Twardowski, prof. Surzycki, prof. Buzek, Bernard Chrzanowski z Poznania, Kaz. Brownsford, prof. Wł. Zawadzki.

Magistrat krakowski usunął język niemiecki. Z Krakowa donoszą: Śladem

kolei, która zaprowadziła w urzędowaniu język polski, na posiedzeniu onegdajszym magistrat krakowski postanowił usunąć całkowicie język niemiecki z korespondencji.

Wypadki na terenie etapów. Wczoraj przyjechał do Warszawy Seweryn ks. Czetwertyński i przedstawił Januszowi ks. Radziwiłłowi fakty, rozgrywające się w ostatnich czasach na t. zw. etapach.

Cholera w powiecie lwowskim. Pisma lwowskie donoszą: Fizykat miejski komunikuje, że u pewnej właścicielki z Zapytowa, która zmarła onegdaj, stwierdzono wypadek cholery azyatyckiej.

U paskarzy. Z Warszawy donoszą: Hurtownicy manufaktury z ul. Gęsiej otrzymali wiadomość z Łodzi, że ceny manufaktury spadły tam o 40 proc. Fabrykanci łódzcy postanowili zaraz po ustaniu rekwizycji zacząć wyrabiać niektóre towary z surowców jeszcze się znajdujących w Łodzi. Pękł także pasek na papierosy, których cena spadła z 1 mar. 80 fun. na 1 mar. 50 fen. Spadły także bardzo znacznie ceny bielizny i ubrań gotowych. Herbata i cukier znów tanieją, za funt kryształu żądają już 4.20 mar., za funt kaszy — mądry 3.50 mar.

Ze świata.

Nowy król Bułgarii. Obecny król Bułgarii Borys, urodził się w Sofji w styczniu roku 1894.

Król Borys jest spokrewniony z domem cesarskim austriackim, przez matkę swą, która jest starszą siostrą cesarzowej Zyty. Wyształcenie wojskowe pobierał na dworach niemieckich. W przeciwieństwie do swoich rodziców wychowany jest w wierze prawosławnej.

Król Borys jest dotąd niezonały.

Socjaliści niemieccy domagają się sądu nad sprawcami wojny. Pisma tutejsze donoszą z Monachium, że w dniu wczorajszym odbył się tamże zjazd dzielnicowy socjalistyczny, który przy wielkim udziale delegatów po referacie przewodniczącego Związku przyjął następującą sensacyjną uchwałę:

„Dzielnicowy zjazd socjal. Bawarii wzywa parlament do ustanowienia państwowego Trybunału sądowego dla wykazania i osądzenia sprawców, że poprzednie próby pokojowe zostały udaremnione, a których należy uczynić odpowiedzialnymi za nieszczęśliwy wynik wojny i te niepomierne ciężary jako też ofiary, jakie naród niemiecki musiał znieść w czasie wojny, a także po wojnie.

Oдноśne śledztwo nie może oszczędzić żadnej nawet najwyżej stojącej osoby”.

Świetna okazja reklamowa!

Lublin oczekuje z zacięciem pierwszym numeru pisma humorystycznego „DJABEL”. — Każdy kupiec winien się więc w nim ogłosić dla własnej korzyści.

Ogłoszenia przyjmuje wyłącznie Biuro „REKLAMA”, Lublin ul. Kościuszki nr. 8.

1823

Tamże przyjmuje się prenumeratę.

Star. Felczer Ch. R.

z wieloletnią praktyką w szp. WENERYCZNYM
Św. Łazarza w Warszawie.
Zam. w Lublinie. Dolna p. Marji 24 m. 19.
1794

Zakład wyrobów złotych i srebrnych WŁADYSŁAWA MERSZA

Firma egzystuje od roku 1877.
Przyjmuje obstatunki i reperacje
wchodzące w zakres robót jubiler-
skich. Złocenie i srebrzenie przed-
miotów kościelnych. 1801

Dostawca do księgarni sprzedaż hurtowa

Wydawnictwo kart ilustrowanych R. BRANDYS w St. zemieszycach

poleca pocztówki
i obrazy galerji dreźniejskiej.

Reprodukcje najcenniejszych malarzy.
Przeszło 700 oamian. Cenniki i wzory
bezpłatnie wysyła się tylko handlu-
jącym. 1811

Nie reklamą, lecz dobrocią towaru
zdobywa się zaufanie klientell dzięki
swej dobro-
ci pasta „ECHO” znajduje
uznanie. Wystrzegać się podrobki
gdyż ludzie złej woli skupują pustą
pudełka z naszą etykietą i marny to-
war w takowych do handlu wypusz-
czają. Pudełko oryginalnej pasty
„ECHO” jest obanderolowane.
E. Szachnowski i J. Balcer.
Lublin Zamojska 16 róg Przemysłowej.
1763

KAWIARNIA

z komfortem ew. z realnością
nowocześnie urządzona przy naj-
ruchliwszej ulicy w Krakowie do
odstąpienia. Wiadomość w biu-
rze ogłoszeń
FELIKSA STATTERA,
Kraków, Grodzka 13. 1815

ŚCINKI PAPIERU

gazetowego w znacznej ilości
do sprzedania. Wiadomość
w Administracji „Ziemi”.

JUHAS

ogier złoto kasztanowaty pełnej krwi
angielskiej po Koźmie od Djamilęk
stadu Ks. Lubomiskich jest do sprze-
dania w Zarządzie Dóbr Bużany, stacja
poczt. tel. i kol. Stojanów, Galicja.
1786

Rury wylotowe

do sprzedania

Wiadomość w Administracji
„Ziemi Lubelskiej”.

Dokąd pójść dziś wieczorem?

„Wesoły ul” — Operetka — „DZIEWCZE z SERCEM” i Dział koncertowy z Wojnowską, Szczepką, Polem i i Początek o 7 i pół i 9 i pół.

„Teatr Powszechny” — Kino — dramat „Posłaniec z Lyonu” — obłężenie Calais — i część koncertowa.

Kino „Cud” — „Królewska córka” — Tranki krajowe i zagranicę. Kwartet art. od 7 do 12. Początek o 5 i pół w św i sobotę o 3-ej

Dokąd pójść po teatrze?

„Belle-vue” Krak. — Przedm. Restauracja I-go rzędu, Kabaret, Gabinet.

„Renaissance” J. Zwolińskiego Krak. Przedm. 32. Restauracja I-go rzędu. Orkiestra damska od 8 do 12 godz.

„ELDORADO” Restauracja I-o rzędna Kościuszki 2. Potrawy zimne i ciepłe. — Trunki krajowe i zagranicę. Kwartet art. od 7 do 12

Restauracja I-o rzędna J. Zagórz — Kapucyńska 5. Kuchnia wyborowa Pierwszorz. trunki

Gatry
Heblarki
Piły taśmowe
Cyrkularki
Tokarnie
Dynamo 1816
Wiertarki
Kuznie

i wszelkie maszyny do obr. drzewa i metali

GWOŹDZIE — WAGI
wszelkie

artykuły techniczne i towary żelazne

dostarcza

M. KIERSKI
L W Ó W

Pasaż Mikołascha.

Po cenach konkurencyjnie niskich

— wykonujemy —
rozrutki reklamowe
dla przedsiębiorstw widowiskowych i firm handlowych.
Biuro **„REKLAMA”**
LUBLIN, ulica Kościuszki nr. 8

DROBNE OGŁOSZENIA.

Agentów za wysoką prowizją do sprzedaży bardzo pokupnych, haftowanych jedwabiem, obrazów „Nowość” w artystycznie wykonanym passepartout poszukuje się w każdej miejscowości. Także kobiety będą przyjęte. Nowicjusze będą pouczeni. Zakład Dewocjonalni, Lwów. Sadownicka. 58.
Bazar polski ul. Tadeusza Kościuszki Nr. 1 poleca: szkło, fajans, porcelanę, emalie, naczynia kuchenne i gospodarskie, przybory do oświetlenia gazowych i wszelka galanterje. 2420

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia

pod osobistym kierunkiem mistrzyni cechu warszawskiego i zagranicznych oraz laureatki paryskiej akademii, nagrodzonej medalem złotym

H. Glińskiej-Gniewkowskiej w Lublinie.

Po powrocie z Nałęczowa szkołę otworzyła od 1 października r. b., w tymczasowym lokalu: Zamojska 19, III p.—front,

Zapisy codziennie od 10 do 2-jej po południu.
Kurs trwa 6 tygodni i kosztuje 200 kor.

dla niezamożnych bardzo znaczne ustępstwo.

Uwaga dla Szan. Pań. Przy szkole kroju pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich pod kierunkiem p. Knoblach.

Filje szkoły Strzemieszyce, Kłobuck, Krzepice, Żóraw, Kłobukowice, Lusławice, Kielce, Wieluń, Noworadomsk, Przedbórz.

Na podstawie zdobytych w kraju i zagranicą zaszczytnych dyplomów, uzyskała laureatka prawa prowadzenia szkoły w całym państwie. W zakładzie odbywają się kursy teoretyczne i praktyczne. System ten wydoskonalony jest do tego stopnia, że krojone według niego ubrania żadnych nie wymagają poprawek. Instytucja ta, tak bardzo pożądana i pożyteczna, posiada stałe wybory najświetlejszych fasonów, manekinów, żurnali; służyć zatem może wszechstronnymi wskazówkami, co do wymagań mody. Kończącym wyda się świadectwa, dyplomy Paryskiej Akademii, patenty cechowe: podmiistrzowskie, mistrzowskie, dające prawa otwierać szkoły, pracownie, być nauczycielkami przy zakładach naukowych, a co najważniejsza dają do ręki byt i utrzymanie zapewnione. 1510

KSIEGARNIA I SKŁAD

Materiałów Piśmiennych

B-ci S. i M. KESTENBERG

Lublin, Krakowskie-przedmieście Nr. 54.

1773 **POLECA:**
Książki naukowe i beletrystyczne, wszelkie przybory biurowe i szkolne.
Ceny najprzystępniejsze. Hurt. Detal.

Bluzki gotowe do sprzedania, prywatnie, po cenie kosztu—duży wybór. Tudzież maszynka „Primus” do sprzedania. Kołtataja 2 m. 4. 2431

Chłopiec lat 15, syn ubogiej inteligentnej rodziny z prowincji, skończył szkołę elementarną, prosi o przyjęcie go jako ucznia do sklepu kolonij, lub blawat Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Ziemi Lub.” 2398

Do sprzedania rotunda damska na opasach do podróży, garnitur i kamasa męskie, wszystko prawie nowe. Fortepian krótki mahoniowy, mało używany firmy czeskiej. Wiadomość w Adm. „Ziemi Lub.” 2391

Do sprzedania 2 kopie natychmiast róg Okopowej i Cementarnej (warsztaty mech.) 2423

Kapusta wyborowa cukrowa z odstawą do domów. Wiadomość w składzie Instr. Muzycznych A. Wolny. 2402

Kupię dom z ogrodem; pożądanym dług bankowy. Wiadomość w Adm. „Ziemi Lubelskiej” dla 50.000. 2417

Konie robocze i wyjazdowe oraz wozy do sprzedania. Wiadomość ul. Kapucyńska Nr. 7 w firmie J. Pleszczyński i S. ka. 2433

Kozuch romanowski siwy w dobrym stanie do sprzedania. Namiestnikowska 32 m. 3 (II piętro) od 3—5.

Kupuję używane marki pocztowe austriackiej i niemieckiej okupacji. 100 sztuk od 3 do 5 koron — adres Hans Thaller Szopena 18 m. 4 od godz 7 do 10 i od 12—4. 2389

Łóżko jesienowe, szafa, stół biurowy, pułka sklepowa, dwie walizki do sprzedania. Powiatowa Nr. 3 m 17 duża oficyna—parter. 2426

Maszyna parowa leżąca o 2-ch kołach zamachow. firmy Ortwein et Karsański szybkoobrotowa wentylówka o sile od 25 do 35 koni w dobrym stanie. Wiadomość Jezierski Zamojska 10—3. 2379

Nauczycielka niemieckiego ma godziny wolne. da lekcje za francuski Zmigród 8—4. 2405

Okazyjnie do sprzedania maszyna do szycia nożna, piękna bielizna stołowa, szal francuski, sukienka jedwabna, koronki, hafty. Wiadomość Powiatowa 3 m. 16 od 11 do 1—codziennie oprócz świąt i niedziel. 2428

Potrzebna pomywaczka od zaraz do restauracji, ul. Królewska 15 p. Halinowska. 2427N r. 4. dom Borenstejna. 2065

Portrety z każdej fotografii wykonuję starannie z poleceniem za wierne podobieństwo, Karaś, m. Kraków Czarnowiejska 5. Cenniki na żądanie darmo i opłacone. 2346

Potrzebne mieszkanie lub 2 umebowane pokoje dla adwokata przysięgłego. Za odnalezienie dam nagrodę. Post. Rest. T. Maj. 2363

Poszukuję demi-placę za niemiecki i francuski z konwersacją. Wiadomość w sklepie p. Kossakowskiej. 2430

Prywatnie do sprzedania obuwie damskie i męskie, taniej niż wszędzie. Do wyboru. Kołtataja 2 m. 4. 2432

Szafy apteczne nowe wraz z towarami po zwiniętej aptece do sprzedania. Wiadomość Apteka w Piaskach Lutarskich. 2406

Sprzedam kołnierz karakulowy z mufką, kapeluszy i kalosze damskie i chodnik. Wiadomość w Biurze „Reklama” Kościuszki 8. 2340

Wyleżdżam do Warszawy przyjmuję zlecenia. Krakowskie Przedm. 170 m. 6 od 4—5, niedziela poniedziałek, wtorek. 2425

W artystyczno-przemysłowej gałęzi, korzystnej; niewyzyskanej w Lublinie. Wszelchnie fachowo uzdolniona i energiczna, poszukuje współniczek z kapitałem do otworzenia interesu. Zgłaszać się w Adm. „Ziemi Lub.” 2415

Została skradziona książeczka i kwit na 12 worków mąki Wydziału Apropowizacyjnego przy przejściu z Wydziału na ulicę. Lubartowska na nazwisko Stanisława Frejgla. 2408

Zgubiono portfel w którym znajdowały się: paszport na imię Romana Wojciechowskiego, legitymacja urzędnicza z C. i K. Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie, świadectwo o zwolnieniu od powinności wojskowej, krzyż zasługi, oraz 30 koron. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą do Admin. „Ziemi Lub.” 2403

Zawiadomienie Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. że pracownia haftu „Anny” sprowadziła wiedeńską maszynę do haftu. Wykonuję wszelkie damskie konfekcje maszynowe i ręczne. Robota solidna i punktualna z firmy „ANNA”, ulica Cyrulnicza 2427N r. 4. dom Borenstejna. 2065

200.000 KORON

ZAWIERA GŁÓWNA WYGRANA
NOWEJ AUSTRIACKIEJ

Loterji Czerwonego Krzyża

przy najbliższym ciągnięciu 1-go listopada 1918 r.
Rocznie 4 ciągnięcia. — Znakomity plan gry.

Każdy los musi być wyciągnięty do 1956 r.

Cena za gotówkę 49 kor.

po przysłaniu tej kwoty i 80 hal. na opłatę rek. i podatek obrotowy kupujący niezwłocznie otrzymuje oryginalny los.

Cena przy umiarkowanych ratach miesięcznych:

3 szt. przy 36 ratach miesięcznych à Kor.	5.30
6 szt. przy 36 ratach miesięcznych à Kor.	8.80
10 szt. przy 36 ratach miesięcznych à Kor.	17.60
15 szt. przy 36 ratach miesięcznych à Kor.	26.20

Kupujący na raty miesięczne po nadesłaniu pierwszej raty uzyskuje prawny kwit na zamówienie z niezwłocznym prawem gry i podaniem numeru losu.

Czeki pocztowej kasy oszczędności i listy ciągnięć do dyspozycji po każdym ciągnięciu.

Zamawiający z pola walki zechcą podać swe adresy wewnątrz kraju, gdyż wysyłanie na front nie jest dozwolone.

Konto austriackiej pocztowej Kasy oszczędności 146.965	Konto węgierskiej pocztowej Kasy oszczędności 35.000	Konto bośniackiej pocztowej Kasy oszczędności 7.979.
--	--	--

DOM BANKOWY
JÓZEF KUGEL i S-ka

1681 agencja c. k. loterji klasowej
Wiedeń, VI. Bez., Mariahilferstrasse Nr. 105.

Popierajcie Włościański Związek Rolniczy!

WŁOŚCIAŃSKI ZWIĄZEK ROLNICZY

w Lublinie, ul. Początkowska Nr. 11 (dom własny).

Posiada na składzie wszelkie artykuły **POTRZEBNE** ROLNIKOM a mianowicie:

SIECZKARNIE, żelazo na wozy, **GWOŹDZIE**, buksy, lemieszki **WIDŁY**, **KOSY**, sierpy, **ŁOPATY**, pilniki, **ŁANCUCHY**, latarnie, naczynia emalowane, szezofki, **WYROBY POWROZNICZE**, nici, zapalki, świece 1527

JAK RÓWNIEŻ:

Smary do maszyn i wozów, smołowiec, sól kuchenna, wszelkie artykuły spożywcze, w wielkiej ilości kajety szkolne, materiały piśmienne, o r a z:

Duży zapas konwi do mleka po cenach konkurencyjnych.

Popierajcie Włościański Związek Rolniczy!

Świerzbę

i swędzenie najskuteczniej usuwa

SKABIN

Apteka **WĄGROWSKICH** i **KADECZA**, Warszawa, ul. CHŁODNA 16. Żądać wszędzie. 1821

Ozdoby na drzewko.

Wyrób krajowy warsztatów krakowskich.
Oryginalne, swojskie wzory. — Modele krakowskich malarzy.
Zastępstwo: **DROBNE R—Kraków.**
Wysyłka natychmiastowa. Odsprzedaży otrzymują rabat. 1802